

Pani Hanna Zdanowska
Prezydent Miasta Łodzi

Interpelacja w sprawie racjonalnych i zgodnych z literą prawa kryteriów dla ustalenia realnego średniego miesięcznego kosztu osoby przebywającej w Domu Samotnej Matki im. Stanisławy Leszczyńskiej w Łodzi

Szanowna Pani Prezydent,

W odpowiedzi na moją interpelację z 10 grudnia 2014 r. w sprawie ustalenia realnego średniego miesięcznego kosztu osoby przebywającej w Domu Samotnej Matki (DSM) im. Stanisławy Leszczyńskiej w Łodzi, jakiej udzielił Pierwszy Wiceprezydent Tomasz Trela, **znalazły się informacje odbiegające od rzeczywistego stanu faktycznego jak i prawnego**. Zapewne jest to przyczyną błędnego podejścia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej (MOPS) w Łodzi co do sposobu określania średniego miesięcznego kosztu osoby przebywającej w DSM.

● **Po pierwsze** jedyną podstawą do określania średniego miesięcznego kosztu utrzymania w domu dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży są zapisy ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2013 r. poz.182 z późn. zm.), czyli przytoczony w odpowiedzi na interpelację art. 97 ust. 4 tej ustawy, który od początku obowiązywania ustawy odsyła do cytowanej w odpowiedzi na interpelację treści art. 6 pkt 15) tejże ustawy, gdzie **znajdujemy określenie średniego miesięcznego kosztu utrzymania**.

Warto podkreślić, że wymienione w art. 6 pkt. 15) ustawy o pomocy społecznej **określenie średniego miesięcznego kosztu utrzymania** było dwukrotnie zmieniane (nowelizacja z 9.06.2011 r. oraz z 22.02.2013 r.), jednak ani treść pierwotna ani żadna ze zmian **nie wprowadza zapisu** mówiącego o tym, że dla określenia takich kosztów należy odjąć otrzymane przez dom dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży darowizny, odszkodowania, dochody z prowadzonej działalności gospodarczej.

Oto brzmienie kolejnych zapisów art. 6 pkt. 15) ustawy o pomocy społecznej (różnice zakreślone żółtym tłem):

„Art. 6. Użyte w ustawie określenia oznaczają:”

brzmienie uchwalone 12 marca 2004 r.

„15) średni miesięczny koszt utrzymania w domu pomocy społecznej lub placówce opiekuńczo-wychowawczej — kwotę rocznych wydatków na działalność domu lub placówki opiekuńczo-wychowawczej wynikającą z utrzymania mieszkańców lub dzieci, z roku poprzedniego, bez wydatków inwestycyjnych, powiększoną o prognozowany średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem, przyjęty w ustawie budżetowej na dany rok kalendarzowy, podzieloną przez liczbę miejsc w domu lub placówce i przez dwanaście;”

brzmienie uchwalone 9 czerwca 2011 r.

„15) średni miesięczny koszt utrzymania w domu pomocy społecznej — kwotę rocznych kosztów działalności domu wynikającą z utrzymania mieszkańców, z roku poprzedniego, bez kosztów inwestycyjnych, wydatków bieżących na remonty i zakupy związane z realizacją programu naprawczego, powiększoną o prognozowany średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem, przyjęty w ustawie budżetowej na dany rok kalendarzowy, podzieloną przez liczbę miejsc, ustaloną jako sumę rzeczywistej liczby mieszkańców w poszczególnych miesiącach roku poprzedniego, w domu;”;

brzmienie uchwalone 22 lutego 2013 r.

„15) średni miesięczny koszt utrzymania w domu pomocy społecznej – kwotę rocznych kosztów działalności domu wynikającą z utrzymania mieszkańców, z roku poprzedniego, bez kosztów inwestycyjnych i wydatków na remonty, powiększoną o prognozowany średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem, przyjęty w ustawie budżetowej na dany rok kalendarzowy, podzieloną przez liczbę miejsc, ustaloną jako sumę rzeczywistej liczby mieszkańców w poszczególnych miesiącach roku poprzedniego, w domu;”.

Z tych zapisów wynika, że niedopuszczalne byłoby prawo powielaczowe oparte na interpretacji urzędników – także Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej MPiPS, do którego odwołuje się MOPS w Łodzi, a co zaistniało także w odpowiedzi na interpelację, zrównujące wydatki/koszty z darowiznami, odszkodowaniami, dochodami z prowadzonej działalności gospodarczej. Tego w ustawie nie ma!

Tyle, że urzędnicy Ministerstwa wcale takiej interpretacji nie wydali i jest to tylko błędne odczytanie pisma MPiPS z 30.06.2010 r. (DPS-V-074-133-3160/DW/10) przez MOPS w Łodzi.

Zdanie z wymienionego pisma MPiPS z 30.06.2010 r. (DPS-V-074-133-3160/DW/10), do którego od czterech lat odwołuje się MOPS w Łodzi, brzmi:

„na koszty działalności domu pomocy społecznej lub całodobowej placówki, których głównym celem jest świadczenie usług na rzecz mieszkańców lub dzieci, składają się następujące rodzaje kosztów:

- amortyzacja środków trwałych i wartości niematerialnych i prawnych,
- zużycie materiałów i energii,
- usługi obce,
- podatki i opłaty,
- wynagrodzenia za wykonywane prace na rzecz tych jednostek,
- ubezpieczenie społeczne i inne świadczenia na rzecz pracowników tych jednostek,
- pozostałe koszty rodzajowe (np. używanie samochodów prywatnych do celów służbowych, z tytułu podróży służbowych).

Jak wynika z powyższego, przy ustalaniu średniego miesięcznego kosztu utrzymania mieszkańca w domu pomocy społecznej nie uwzględnia się otrzymywanych przez jednostkę darowizn, odszkodowań, dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej. Domy pomocy społecznej są prowadzone przez starostów jako jednostki budżetowe, co w konsekwencji oznacza, że w zrównoważonym planie takiej jednostki nie ma możliwości uwzględniania w kosztach jej funkcjonowania darowizn ani innych źródeł, poza tym co wynika wprost z uchwały budżetowej określającej budżet powiatu, zaś uzyskane w trakcie roku budżetowego dochody odprowadzane są na dochody powiatu.”

Oznacza to, że dla Ministerstwa niedopuszczalne jest traktowanie darowizn, odszkodowań i dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej jako kosztów. Ministerstwo wskazuje, że uniemożliwiłoby to racjonalne prowadzenie rozliczeń jednostek.

Odwrotne podejście łódzkiego MOPS uruchomiło ciąg nieracjonalnej kalkulacji kosztów w Domu Samotnej Matki.

W interpelacji z 10.12.2014 r. wskazałem, że w porównaniu z innymi jednostkami (domami pomocy społecznej i placówkami opiekuńczo-wychowawczymi) prowadzonymi przez miasto i na zlecenie miasta, wskazywana przez Dom Samotnej Matki urealniona kwota średnich kosztów miesięcznych na mieszkańca na poziomie 1000 zł i tak byłaby bardzo konkurencyjna w stosunku do stawek stosowanych w innych domach i placówkach na terenie Łodzi.

Trzeba zatem naprawić ten czteroletni ciąg błędnych interpretacji.

● **Po drugie Dom Samotnej Matki nigdy nie zgadzał się z interpretacją MOPS.** Kategorie odmowa DSM wobec proponowanych i pogłębiających się dalece niekorzystnych warunków finansowych ze strony Miasta od 2010 r., wiązałyby się z destabilizacją funkcjonowania tak niezbędnej placówki. Potwierdzeniem tego jest wymiana korespondencji, czy choćby zmiana aneksu do umowy między MOPS a DSM - określającego poziom dotacji celowej na zadania prowadzone przez DSM, dokonywana w 2013 roku. Jednak pogłębiające się niedofinansowanie stwarza groźbę ograniczenia prowadzonej działalności. **Trudno uznać za racjonalne zjawisko obniżania stawki dla DSM a uznawania wielokrotnie wyższych i rosnących stawek w innych porównywalnych jednostkach.**

● **Po trzecie zwracam uwagę na dowolne traktowanie rozliczeń związanych z ilością wykorzystywanych miejsc w DSM,** destabilizujące funkcjonowanie Domu i zupełnie nieracjonalne. Przytoczone wcześniej brzmienie określania średniego miesięcznego kosztu utrzymania w domu uchwalone przez Sejm 9 czerwca 2011 r. odwołuje się do liczby miejsc w domu ustalonej jako sumy rzeczywistej liczby mieszkańców w poszczególnych miesiącach roku poprzedniego. Zatem jeśli w 2013 roku średnio miesięcznie w DSM przebywało ponad 63 mieszkańców na podstawie decyzji administracyjnych MOPS, to czy środki przyznawane na 60 miejsc są racjonalne? Jeśli jeszcze rozliczenie jest miesięczne, to kiedy w DSM w czerwcu 2013 r. przebywało 68 mieszkańców, to takie cięcie nieodwracalne dziś (po decyzji III Wydziału Pracy Środowiskowej MOPS w Łodzi) by odnosiło się do 8 miejsc. Owszem są pewne koszty stałe, które ponosi się niezależnie od ilości mieszkańców, ale te przy mniejszej liczbie mieszkańców będą powodować wzrost średniej stawki, tyle że ta cały czas maleje a nie jest korygowana zgodnie z rzeczywistymi kosztami.

To zniekształcanie rozliczeń liczby mieszkańców pogłębia czas oczekiwania na wydanie decyzji administracyjnej na pobyt danej osoby w DSM. Taki okres oczekiwania, to nawet 42 dni, który po prostu trzeba kredytować. Czyli matki już przebywają w DSM skierowane przez służby pomocy społecznej, ale sformalizowanie ich pobytu ważne dla rozliczeń powoduje praktyczne odroczenie finansowania. Kolejny przykład oderwania rozliczeń od realizmu, to fakt, że obecnie w DSM przebywa 60 mieszkańców, a w styczniu po narodzinach trójki dzieci liczba ta zwiększy się do 63 kiedy MOPS chce tylko finansować 60 miejsc. Taki sposób podejścia do rozliczeń powodować będzie zaprzeczanie istoty funkcjonowania domu dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży.

Raz jeszcze wnoszę o zastosowanie racjonalnych i zgodnych z literą prawa kryteriów dla ustalenia realnego średniego miesięcznego kosztu osoby przebywającej w Domu Samotnej Matki im. Stanisławy Leszczyńskiej w Łodzi. Pogłębiające się niedofinansowanie stwarza groźbę ograniczenia prowadzonej działalności a jej zastąpienie w innych droższych jednostkach doprowadzać będzie do działań absurdalnych i niegospodarnych.

Z poważaniem



Włodzimierz Tomaszewski